KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Stycznia. — Rok 1836. Czwartek. № 13. Jutro, Ś. Paweł Pustelnik.

Wczoraj, w Nowy rok według dawnego kalendarza, na pokoiach zamkowych składali powinszowania JO. Feldmarszałkowi, Xciu *Warszawskiemu*, Namiestnikowi w Królestwie Polskiem, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Członkowie Rady Administracyjnej i Rady Stanu tegoż Królestwa, Jenerałowie i Officerowie, Urzędnicy władz wszelkich, przybyli prawie z wszystkich województw Naczelnicy Woienni i Prezesi Kommissji Woiewódzkich, Obywatele tak przybyli z prowincji, iakoteż Miasta Stołecznego Warszawy. Następnie w Kaplicy zamkowej odbyło się pontifikalnie Nabożeństwo i modły o szczęśliwe powodzenie w ciągu rozpoczętego roku. Przez cały dzień znakomitym Osobom składano życzenia, a wieczorem u JOO. Xtwa Jchmość *Warszawskich* był Bal kostiumowy nader świetny. Wszystkie salony starożytnego zamku napełnili zaproszeni goście. Tym razem tylko Damy były w kostiumach, lecz było tyle uroczych piękności, tyle odznaczaiących się gustem stroiow, że niepodobna dobrać kolorów aby dokładnie wydać ten przyiemny obraz. Ubior Damy Węgierskiej iaśniał mnóstwem drogich kamieni. Alicja zajmowała widzów starownie utworzonym ubiorem. Również Sycyljanka, Izraelitki z średnich wieków, Symonitka, Wieśniaczki Pruskie. Nader zajmuiącym był kostium Atenki, iakoteż Wieśniaczki Katalońskiej, niemniej Afanazji, Wenecjanki, Dam dworskich z wieków XIII i XIV, Florencjanki. Do nader ozdobnych kostiumów zaiste policzyć należy Xieni słońca. Przyiemny czyniły widok Sułtanka, Wieśniaczka z pod Palermo, Pustotka z karnawału Weneckiego, Królowe Ruży, Pasterki, Jzora, Beduinka, Andaluzjanka, Żona Karafy, Szkotka, Córka Ben Dawida. Były oraz celuiące charakterycznością wyobrażenia piękności starożytnych różnych kraiów, oraz nadobne Dziewice wysp i narodów odległych. To połączenie sprawiło widok zachwycaiący, a w wielkiej sali w 4ch częściach wykonywane rozmaite tańce, trwały do wieczerzy i później wznowione. JOO. Xtwo Jchmość raczyli najuprzejmiej przyjmować tyle gości, tak przyiemnie i wesoło rozpoczynaiących rok nowy.

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż stosownie do przepisow postanowienia N. PANA z d. 2 Lutego 1830 r. uskutecznione zostanie w dniu 4/16 b. m. i r. o godz: 10 z rana publiczne spalenie Biletów kassowych i bankowych, z powodu zużycia z obiegu wyiętych, summę złp. 2 miljony wynoszących. Spalenie to nastąpi na placu przy sali giełdowej, w obec Kommssji umorzenia długu kraiowego, tudzież Członków z Rady Stanu, i Kommissji Rząd: Przychodów, do tej czynności przez Rząd delegowanych. Przyczem spalone będą także papiery publiczne, które wylosowane i przez Bank spłacone zostały. Radca Stanu, Prezes *Lubowidzki.* Sekretarz Jeneralny, *Łubkowski.* — Stroskany Syn wraz z familją po ś. p. Annie Marji z Kochów *Storsbergowej* zmarłej zaonegdaj w wieku lat 83, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją zwłok dziś o godz: 3 z południa z domu Nr 460 przy ulicy Senatorskiej na smętarz Reformowany odbyć się maiącą. — Na wczorajszym wieczorze w Resursie Kupieckiej było osób 300, bawiono się wesoło. — Lampy *Gazem opalane*, stołowe, wiszące i ścienne w różnych kształtach, iako i gaz potrzebny do tychże, są do sprzedania w handlu Fr. *Sejdel* przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 442. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Żonach przemienionych*, przywołani wszyscy Artyści, a po *Jenjuszu różowym* JPanna Konst: *Damse* i JP. *Morys.*

Gdy nowa metoda muzyki P. *Lożje* (Logier) w wielu znacznych miastach iuż zaprowadzoną została, w Warszawie zaś dotąd ieszcze nieistnieie; przeto posiadaiąc gruntownie wspomnioną metodę, postanowiłem podług niej uczyć muzyki na Fortepjanie, Jenerałbasu, na Organach, na Flecie, Skrzypcach, Gitarze i Spiewu. Metoda Pana *Lożje* ma za cel usimplifikowanie nauki, nabycie łatwości i zręczności, układu palców i należytego trzymania rąk w graniu na fortepjanie, drogą iak najkrótszą. Nauka Jenerałbasu połączona z nauką muzyki na fortepjanie, w sposobie przezemnie dawanym, staie się tak łatwą, że ią nawet 5cioletnie poiąć może dziecie. Na żądanie dostojnych Państwa mieszkańców tej stolicy, gotów iestem dawać lekcje w domach prywatnych lub w moiem mieszkaniu. Stroię fortepjany i mogę w domach prywatnych wieczory uprzyiemnić muzyką na fortepjanie. O czem zawiadamiaiąc Szanowną Publiczność spodziewam się, że zadowoloną będzie, gdy mię zaufaniem i względami swoiemi zaszczycić raczy. Mieszkam w Hotelu Płockim pod Nr 1821 przy ulicy Koźlej na Nowem mieście. Fryderyk *Jülich* Nauczyciel muzyki.

Wynalazki.—Użycie fiszbinowych wiorów. Długie wióry, które przy obrabianiu fiszbinu odchodzą, od kilkunastu lat używane są w Holandji do wypychania i wyścielania mebli, materaców i t. p. W sprężystości i miękkości równaią się włosom końskim, w trwałości, ponieważ są mniej uległe niszczeniu molów, takową przewyższaią. Dla tych więc przymiotów wybornie mogą zastąpić włosy końskie. Cena zaś w połowie niższa.—*Szagrin.* W Turcji wyrabiaią takowy z tylnych części skór końskich i oślich dobrze wygarbowanych i iak najcieniej wyrobionych, wycieraią ie następnie nasieniem gorczycy. Jeżeli ziarna nasienia zrobiły swój skutek, to skóra przybiera nader piękną powierzchnią, miejsca gładkie są znaczną przywarą. Najcieńszy szagrin wyrabiaią w Stambule i okolicach Syrji. —*O wpływie proszku węgli zwierzęcych na wzrok.* P. *Bertje* Właściciel fabryki zwierzęcych węgli w *Syolesau* w Węgrzech, mocno był zdziwiony, że ieden z pracuiących tamże robotników pozbawiony zupełnie wzroku, w 6 miesięcy takowy odzyskał. Przyczynę tego zdarzenia przypisywał on proszkowi węgla zwierzęcego.—*Środek przeciwko rdzewieniu żelaza.* Uciera się 1 część mączki ceglanej, startej na proszek, i przesianej przez sito włosiane, z iedną częścią glejty; to zarabia się oleiem lnianym w gęstą massę i rozrzedza się terpentynowym olejkiem. Przed smarowaniem tą massą żelazo należy dokładnie oczyścić, osobliwie gdy iest nowe. Przez podwójne smarowanie, żelazo wytrzymuie nawet działanie wody morskiej.

We *Lwowie* d. 21 z. m. umarł przewielebny Opat Żółkiewski, Kanonik łacińskiej kapituły Lwowskiej, Kawaler orderu Leopolda, honorowy Obywatel miasta Lwowa i t. d. JX. *Jan Nepomucen Franciszek Hoffmann*, w 82 roku życia. Piastował on rozmaite dostoieństwa Duchowne, i był powszechnie szacowany. Zostawił tak w gotowiźnie iak w papierach skarbowych przeszło 800,000 złp., które testamentem rozdzielił między rozmaite instytuty dobroczynne.

Niemcy.— Austrjacki Konsul w Smirnie w raporcie swoim do rządu kraiowego w słowach tej treści kreśli czyn Kapitana *Marowicza*. „W nocy d. 16 Paźdz:, w której straszny zerwał się orkan na Greckim Archipelagu i w zatoce Smyrneńskiej, płynący z Aten Eljasz Marowicz, Kapitan brygantyny *Merkury*, postrzegł między Zea i Negropontem na wysokości Kapo di Oro, statek ogołocony z masztów i przechylony na bok, który wywiesił angielską banderę. Mimo grożącego niebezpieczeństwa Kapitan Marowicz, zaufany w mocnej budowie swego okrętu i zręczności majtków, pospieszył do angielskiego okrętu, z kąd wołano o pomoc. Kapitan Marowicz spuścił swoię szalupę z 6ma ludźmi na morze i był tak szczęśliwy, iż za

pierwszym razem przywiozł 9 osób z angiels: brygantyny, za drugim razem 5 i tak następnie całą osadę brygu *Providence* ocaliwszy, wszystkich szczęśliwie do Smyrny zabrał ze sobą. Kapitan Angielski uprosił sobie u kapitana Marowicza, aby mu dał stwierdzony przysięgą opis tego wypadku, poczem za czyn swój odebrał również dziękczynienie z kancellarji Angielskiego konsulatu. — Uniwersytet w *Jenie* teraz ma uczniów 454, przeto nieco przybyło, lecz dawniej bywało znacznie więcej. — Baron Alex: *Humbolt* wrócił z Paryża do Berlina. — Młody Xżę *Koburski* przyszły mąż *Donny Marji* przybył do Bruxelli i został przez stryia swego Króla *Belgickiego* serdecznie przyiętym.

Francja. — Ciągle dzienniki Paryzkie umieszczaią uwagi nad mową Prezydenta stanów zjednoczonych Amery: północ: z niej wróżą, czy będzie wojna, niektóre przewiduią iż nastąpi, zaś dzienniki Angielskie zapewniaią o pokoiu, co potwierdzaią i spekulanci giełdowi. — Słychać, że gabinet Paryzki zapytał urzędownie rząd *Sardyński* co znaczy nieustaiące uzbraianie flotty w portach do Sardynji należących. — Król Francuzów ozdobił kapitana marynarki angielskiej *Ross* sławnego podróżnika do biegunu północ: krzyżem kamandorskim Legji honoro:.

Hiszpanja. — Stronnicy *Don Karola* utrzymuią, że ten Xżę z początkiem wiosny z całą swą siłą zbliży się pod *Madryt*, wczem spodziewa się doznać pomocy. — Z Ameryki połud:, a zwłaszcza z kraiów należących niegdyś do Hiszpanji, doszły wiadomości o zaburzeniach, dawni Amerykanie napastuią spokojnych mieszkańców. — Posiłkowy korpus Portugalski wkracza dalej w kraj Hiszp: dla wsparcia Królowej *Izabelli.*

Rozmaitości. — Dwoie narzeczonych, bawiąc się połowem ryb nie daleko Zary na dalmackiem pobrzeżu, zostało z czółnem swoiem porwanych przez burzę na pełne morze; po 3ch dniach głodu i niebezpieczeństwa życia wyratowano ich na brzegach południowych włoskich. Pewien majtek, nazwiskiem Katukki, tak się odznaczył przy ratowaniu tych dwojga ludzi, że N. Cesarz *Austrjacki*, na uczynione sobie przełożenie, raczył pomienionego Katukki obdarzyć znaczną summą pieniędzy i honorowym medalem. — D. 2 Grudnia w kościele Królewskiego muzycznego konserwatorjum w Neapolu, odbyła się msza żałobna za duszę *Belliniego*, z muzyką składaiącą się z 200 osób i 120 śpiewaków. 85cio-letni *Zingarelli* kierował orkiestrą, która wykonywała dzieło przez niegoż napisane. — Muzeum artylerji w Paryżu iuż mieści w sobie 4006 przedmiotów. Niedawno przybył do tego zbioru pancerz iednego Bawarskiego Xcia, który 150 funtów waży; będzie to druga zbroia po owej sławnej Franciszka I, Króla Francuzkiego. — W *Mecu* we Francji pewna młoda Dziewczyna, z czarnem okiem i przyiemnym głosem, wstępuie w ślady sławnego poskromiciela zwierząt Martina. Smiało wchodzi ona do klatki Hyeny, igra z potworem i daie mu z ręki iadło. To ieszcze nie dosyć, Dziewczyna zdołała ułaskawić najdzikszego ostrowidza do tego stopnia, iż na iej rozkaz, iak pies wyuczony, pokazuie sztuki. Amazonka ta oprócz tego wchodzi do klatki Lwicy, z którą się bawi i droczy, iak z kotką, i która udaie że iest nieżywą, ieżeli Dziewczyna strzeli do niej z 2ch pistoletów ślepemi naboiami nabitych. — Obyczaj, albo raczej nie obyczaj palenia na ulicy sygarów, mimo tego, że wiele osób tego znieść nie może, tak poszedł w modę w Londynie, że nawet dzieci chodzące do szkoły, z sygarem w ustach spotykać można. Od 2ch wieków nadużycie to co raz więcej brało górę, a w r. 1616 do tego stopnia stało się nieznośnem, że pewien bogaty szlachcic z Hrabstwa Derby zapisał najstarszemu swemu synowi cały maiątek, ale pod warunkiem, że nigdy tytuniu palić nie będzie, i z zastrzeżeniem, iż każde z iego rodzeństwa, któreby postrzegło, iż pali tytuń, może mu dziedzictwo odebrać. — (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dehn Jenerał Lejt: z Brześcia, Burmajster Pułkownik z Węgrowa, Ostrogradzki Pułko: z Pułtuska, Plautin Jenerał z Krasnegostawu, Deboli Hen: Prezes K. W. S. i Witkowski Aug: Prezes T. W. S. z Radomia, Nakwaski Fran: Dzie: z Małej Wsi, Frołow Pułkownik z Łowicza.

DONIESIENIA.

Podpisany Liwerant dostawy Mebli do Kalisza w czasie Rewji, uwiadamia Szano: Publiczność, iż sprowadziwszy też Meble i sprzedawszy większą część, ma ieszcze do zbycia pozostałe, iako to: Krzesła, Kanapy, Łóżka, mahoniowe i inne, Lustra w złoconych ramach, Materace włosiane, Kołdry pikowe, Prześcieradła webowe, Nasypki nankinowe i iedwabne, Powłoczki webowe, wszystko w dobrym stanie, które sprzedaią się za pomierną cenę. Skład pod filarami za Żelazną Bramą w Gmachu Krasińskich. — *Z. Fiszel Machonbaum.*

SZYNK na Solcu pod Nr 2932, iest do wynaięcia każdego czasu. Wiadomość u Dzierżawcy tegoż domu.

W dniu 3/15 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym, zostaną sprzedane następuiące Ruchomości: Stoły, Stoliki, Ławki, Kopersztychy, Szlaban, Szafy, it. p. przez publiczną Licytacją.
Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

W dniu 3/15 Stycznia o godzinie 3 z południa w Warszawie na Targu Muranów prawnie zaięte 3 Konie, takowe przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Edward Marjewski* K. T. C. W. M.

MAIĘTNOŚĆ dziedziczna w Powiecie Przasnyskim Wdztwie Płockiem leżąca, maiąca przeszło 200 korcy oziminy i w proporcją iarzyny wysiewu, podostatek łąk, bor własny, ludność dostateczną, iest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąść można u Markusa Tigerstrom pod Nr 2649, przy ulicy Marjensztadt.

Dnia 11 t. m. wieczorem zgubioną została sztuczka PŁOCIENKA kolorowego na tle bronzowem w kratki zielone i czerwone. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Ordynacką pod Nr 1312, do Kupca Fajwla Berlinerblau, za nagrodą.

Niżej podpisany stosownie do wezwania W. Czachowskiego Właściciela maiątku Czarnylas w dniu 12 Stycznia r. t. w Kurjerze ogłoszonego, aby na 13 tego miesiąca i roku iawili się sukcessorowie zmarłego Kupca Josia Bernsztejna, dla dopełnienia warunków zobowiązanych przez niegoż, odpowiada: iż dla stawienia się Sukcessorów Bernsztejna zamieszkałych w Rossji ieden dzień terminu iest niewystarczaiącym, a zatem i nieprawnym, wysłana zaś Sztafeta w dniu śmierci do iego Sukcessorów i Wspólników, przekona o chęciach moich dotrzymania warunków umówionych między W. Czachowskim a mną niżej podpisanym i zmarłym Bersztejnem, których bez iawienia się Sukcessorów lub Wspólników, równie z przyczyny opieczętowania przez Sąd Pokoiu, Papierów do interessów handlowych służących dopełnić sam nie iestem mocen. Smierć zaś niespodziana Bersztejna nie iest przyczyną zerwania umowy. — Warszawa dnia 31 Grudnia 1835 r./12 Stycznia 1836 r.
— *Szmerko Lurja.*

☞ Na Nowem Mieście przy Kościele Panny MARJI Nr 1883 lit: B., są każdego czasu do wynaięcia na dole 2 POKOIKI z KUCHNIĄ. Wiadomość pod tymże Nrem.

W dniu 14/26 Stycznia r. b. i następnych odbywać się będzie licytacja in plus na PŁOTNO Holenderskie webowe i kopowe. w lokalu Składu Banku w dawnym Teatrze na placu Krasińskich.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Pod Nr 1261, przy ulicy Nowy Swiat, w domu starym Jasińskiego, dostanie MLEKA wprost od Krów, rano i wieczor, kwarta po gr. 9, a SMIETANKI dobrej na różne ceny.

Osoba zupełnie usposobiona, życzy przyiąć ZARZĄD ZNACZNEGO GOSPODARSTWA w Warszawie lub na Wsi, wreszcie wszelki inny obowiązek odpowiedni. Wiadomość w Biórze Zleceń.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Udziec sarni z podlewą, Szczupak z sosem, Sandacz z iaiami, Karp na szaro, Pierogi tatarcza:, Muszczki cielę: z sosem korniszonowym, Zupa rybna i barszcz ze śmietaną. KOLACJA: Jaia sadzone na occie, Sandacz, Szczupak.

*** Dziś w Kawiarni pod Nr 600 w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, grany będzie KWINTET Kurządkowskigo.

*** Dziś w Kawiarni *Z. Wejchert* w domu d. Elerta Nr 543, przy ulicy Długiej, grać i spiewać będą Panny *Hessen.*

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, przy Kościele Paulinów, grać i spiewać będą Panny *Hessen.*

Dziś rano zimna stop: 0. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro 16 raz *Gałganduch.*

KOSMORAMA od dziś codzień nowe widoki w dolnej Sali Wielkiego Teatru.